

Sygn. akt III AUa 90/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 sierpnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Czaja
Sędziowie:	SA Małgorzata Rokicka-Radoniewicz (spr.) SA Małgorzata Pasek
Protokolant: p.o. protokolanta sądowego Sylwia Zawadzka	

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2018 r. w Lublinie

sprawy K. M. (1)

z udziałem Ł. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji K. M. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 15 listopada 2017 r. sygn. akt IV U 400/16

oddala apelację.

Małgorzata Pasek Elżbieta Czaja Małgorzata Rokicka-Radoniewicz

Sygn. akt III AUa 90/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 1 marca 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. stwierdził, że wnioskodawczyni K. M. (1) jako pracownik u płatnika składek (...) Ł. B. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 4 maja 2015 r.

Wnioskodawczyni w odwołaniu od tej decyzji wniosła o uchylenie decyzji i ustalenie, że jako pracownik świadczyła pracę u płatnika składek (...) Ł. B. i podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym od 4 maja 2015 r.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o oddalenie odwołania.

Wyrokiem z dnia 15 listopada 2017 r. Sąd Okręgowy w Zamościu oddalił odwołanie (pkt I) i nie zasądził między stronami kosztów procesu (pkt II).

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących podstawach faktycznych i rozważaniach prawnych.

K. M. (1)z domu P., ur. (...), w dniu 24 czerwca 2014 r. ukończyła studia stacjonarne (...)stopnia na Wydziale(...) (...) Uniwersytetu (...), na kierunku (...), uzyskując tytuł licencjata. Od listopada 2014 r. do grudnia 2014 r. oraz od lutego 2015 r. do kwietnia 2015 r. pracowała u M. J. w P., na stanowisku sprzedawcy. W dniu 21 kwietnia 2015 r., podczas wizyty wnioskodawczynie u lekarza ginekologa J. B. w (...) w L., przy ul. (...), stwierdzono u wnioskodawczynie 5 tydzień ciąży. W historii zdrowia i choroby pacjenta sporządzonej przez lekarza w tym dniu, zapisano m.in., że „pacjentka ma się zastanowić, gdzie będzie chodziła w ciąży”. W dniu 4 maja 2015 r. wnioskodawczynie i Ł. B., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...)z siedzibą w W., ul. (...), lok.(...), podpisali umowę o pracę, na podstawie której Ł. B., jako pracodawca, miał zatrudnić wnioskodawczynię (wówczas K. P.), na stanowisku pracownika biurowego, w wymiarze $\frac{3}{4}$ etatu, z datą rozpoczęcia pracy od 4 maja 2015 r. i z miejscem jej wykonywania w biurze, za wynagrodzeniem miesięcznym 2.950 zł. Z tego tytułu wnioskodawczynie w dniu 8 maja 2015 r. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych. Treść umowy o pracę wskazuje, że została podpisana w W.. Wnioskodawczynie była wówczas w 7 tygodniu ciąży.

Z dniem 12 sierpnia 2015 r., nastąpiła zmiana siedziby firmy (...), na K., ul. (...), lok. (...).

Od około 2010 r. do czerwca 2016 r. wnioskodawczynie mieszkała na stacji w L. - do lipca 2015 r., przy ul. (...), a ostatnio od sierpnia 2015 r. do czerwca 2016 r., przy ul. (...) (północne i północno-wschodnie rejony miasta). Związek małżeński zawarła w(...). Mąż wnioskodawczynie B. M. pochodzi z J.. Rodzice wnioskodawczynie mieszkają w M., w gminie J..

Wnioskodawczynie w dniu (...) w L., urodziła syna I. I..

Od lipca 2016 r. wnioskodawczynie z mężem i dzieckiem mieszkają w domu teściów wnioskodawczynie, w J., przy ul. (...).

W dniu 16 lipca 2015 r. wnioskodawczynie zawarła drugą umowę o pracę na czas nieokreślony z (...) Spółką z o. o. w C., reprezentowaną przez prezesa zarządu Ł. B., również na stanowisku pracownika biurowego, w pełnym wymiarze czasu pracy i tak, jak poprzednio za wynagrodzeniem 2.950 zł miesięcznie.

Ta druga umowa o pracę nie była kwestionowana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B..

Z dniem 30 lipca 2015 r. wnioskodawczynie była niezdolna do pracy i do dnia urodzenia dziecka, tj. do dnia (...)przebywała na zwolnieniu lekarskim.

Z tytułu podlegania ubezpieczeniu chorobowemu w związku z zawarciem umowy o pracę ze Spółką (...) w C. pobrała świadczenia chorobowe i macierzyńskie.

Na sporną okoliczność wykonywania pracy w (...) Ł. B. w postępowaniu przed organem rentowym złożono:

- 1) świadectwo pracy z 18 grudnia 2015 r.,
- 2) kartę szkolenia wstępnego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy z 4 maja 2015 r.,
- 3) potwierdzenia przelewu wynagrodzenia za maj i czerwiec 2015 r.,
- 4) zakres obowiązków pracownika biurowego,
- 5) umowę o pracę na czas nieokreślony z 4 maja 2015 r.,

6) listy obecności za miesiące od maja do lipca 2015 r.,

7) zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy z dnia 30 kwietnia 2015 r.,

8) 6 faktur (...) wystawionych w okresie od 22 maja do 28 maja 2015 r. przez (...) Ł. B., z podpisem wnioskodawczynie na stemplu firmy, jako sprzedawcy.

Poza tym w postępowaniu sądowym złożono m.in.:

1) akta osobowe wnioskodawczynie prowadzone przez (...) Spółkę” z o. o. w C.;

2) akta osobowe z (...) Ł. B.;

3) akta w sprawie zasiłków chorobowego i macierzyńskiego, wypłaconych wnioskodawczynie z tytułu zatrudnienia w Spółce (...) w C.;

4) 5 e-maili z okresu od 8 lipca 2015 r. do 17 lipca 2015 r., w tym opatrzone podpisem „(...)”, ale wysyłanych i kierowanych do Spółki (...) i dotyczących wynajmu billboardów i tablic reklamowych;

5) 5 faktur (...) wystawionych w okresie od 23 kwietnia 2015 r. do 29 maja 2015 r. przez (...), Ł. (...), dla nabywcy (...) A. P. w M., tytułem zapłaty za wykonane prace budowlane i 1 fakturę (...) wystawioną w dniu 1 czerwca 2015 r. dla tego samego nabywcy przez Hurtownię (...) w B., tytułem zapłaty za wykonanie instalacji elektrycznej i odgromowej;

6) umowę o zatrudnieniu skazanych zawartą w dniu 9 września 2013 r. pomiędzy Zakładem Karnym w Z., a (...) w S., przy ul. (...) wraz z aneksem do tej umowy z dnia 13 stycznia 2015 r.

W ocenie Sądu Okręgowego wnioskodawczynie od dnia 4 maja 2015 r., tj. od podpisania umowy o pracę, faktycznie nie wykonywała pracy jako pracownik Ł. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...).

Powyższych ustaleń Sąd dokonał na podstawie dokumentów zawartych w załączonych aktach organu rentowego oraz złożonych do akt sprawy, w oparciu o zeznania świadków H. N. i J. P. oraz na podstawie zeznań wnioskodawczynie K. M. (1) i Ł. B. jako osoby, której dotyczy zaskarżona decyzja.

Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów oraz zeznaniom przesłuchanych osób, ale tylko w części, w jakiej uwzględnił je przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy, ponieważ w tej części są spójne, jednoznaczne i logiczne.

Sąd nie dał natomiast wiary tym dowodom w pozostałej części, ponieważ były nieprzekonujące, zawierały liczne, istotne niespójności i sprzeczności.

Sąd wskazał, że wnioskodawczynie złożyła przed Sądem fałszywe zeznania w zakresie daty, od której miała wiedzę o stanie ciąży.

Przed Sądem zeznała, że o ciąży dowiedziała się 3 dni po podjęciu pracy, około 8 maja 2015 r. i było to podczas wizyty u lekarza ginekologa P. K., a zgodnie z dokumentacją sporządzoną w dniu 21 kwietnia 2015 r. przez lekarza ginekologa J. B. z (...) w L., przy ul. (...), już w tym dniu stwierdzono u wnioskodawczynie 5 tydzień ciąży. W historii zdrowia i choroby pacjenta zapisano m.in., że „OM - 17.03.2015”, „wtórny brak miesiączki” i „pacjentka ma się zastanowić, gdzie będzie chodziła w ciąży”.

W karcie ciąży złożonej przez wnioskodawczynie do akt organu rentowego nie ma informacji o jej wizycie lekarskiej w dniu 21 kwietnia 2015 r. u lekarza ginekologa J. B..

W karcie ciąży jako datę pierwszego badania położniczego, wpisano dzień 6 maja 2015 r. i od tej daty lekarze P. K. i M. M. byli lekarzami prowadzącymi ciążę wnioskodawczynie.

Jednak w karcie ciąży założonej w dniu 6 maja 2015 r., nie wypełniono rubryki „miejsce pracy”, a w rubryce „zawód-szkodliwość” wpisano „studentka”. Gdyby wnioskodawczyni faktycznie zawarła umowę o pracę w dniu 4 maja 2015 r. i z tym dniem przystąpiła do wykonywania pracy, to z pewnością podczas wizyty lekarskiej w dniu 6 maja 2015 r., ujawniłaby ten - z punktu widzenia prowadzenia ciąży - istotny fakt. Tym bardziej, że już wtedy rozpoznano u wnioskodawczyni „poronienie zagrażające”.

Wnioskodawczyni złożyła do akt osobowych zaświadczenie o braku przeciwwskazań do wykonywania pracy na stanowisku pracownika biurowego, wydane w dniu 30 kwietnia 2015 r. przez lekarza med., prowadzącego gabinet lekarski w odległej D. w sytuacji, gdy lekarze medycyny pracy, tego rodzaju zaświadczenia wydają zarówno w L. i w B.. Jak wnioskodawczyni wyjaśniła, u lekarza w D. była wtedy pierwszy raz, a tego lekarza poleciła jej znajoma, której imienia i nazwiska nie pamięta.

Okoliczności wydania wnioskodawczyni tego zaświadczenia, w świetle jej zeznań nie są jasne, ponieważ D. od B. dzieli odległość 147 km, od L. 209 km, a zaświadczenie do celów zatrudnienia wnioskodawczyni mogła bez problemu uzyskać w mieście jej zamieszkania i pobytu (...)

W ocenie Sądu wnioskodawczyni będąc w ciąży zagrażającej poronieniem nie zdecydowałaby się na wykonywanie pracy z dojazdami własnym samochodem osobowym z L. do B., 90 km w jedną stronę. Przy uwzględnieniu, że w tym czasie mieszkała w L., przy ul. (...) (w północnej części miasta), aby dojechać do B., musiałaby przejeżdżać przez całe miasto z północy na południe, co dodatkowo znacznie wydłużałoby czas przejazdu do pracy i z pracy.

W tym czasie wnioskodawczyni wykonywała wiele badań związanych z ciążą i odbywała wizyty u lekarzy ginekologów w L.. W okresie od dnia 4 maja 2015 r., tj. od daty podpisania umowy o pracę, do dnia 30 lipca 2015 r., tj. do daty przejścia na zwolnienie lekarskie, odbyła 6 wizyt u lekarzy ginekologów w L.: w dniach 6 maja 2015 r., 20 maja 2015 r., 27 maja 2015 r., 10 czerwca 2015 r., 17 czerwca 2015 r. i 29 lipca 2015 r.

W szczególności Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom wnioskodawczyni, że od kiedy podjęła drugą pracę w Spółce (...) w C. (16 lipca 2015 r.), to do pracy w B. wyjeżdżała o godz. 6⁽⁰⁰⁾ i pracowała tu do godz. 14⁽⁰⁰⁾, a następnie jechała do C., gdzie pracowała od godz. 16⁽⁰⁰⁾ do godz. 22⁽⁰⁰⁾ i do mieszkania do L. przyjeżdżała około godz. 24⁽⁰⁰⁾, by następnego dnia powtarzać ten sam cykl pracy. Nie miałyby w takim przypadku czasu na sen i odpoczynek, które przy zagrożonej ciąży były jej konieczne, szczególnie jeśli zważyć, że dziennie pracowałyby w wymiarze 1,75 etatu (w wymiarze ¾ etatu w B. i w wymiarze pełnego etatu w C.) i dodatkowo jako kierowca musiałaby pokonać trasę o długości 266 km (z L. do B. - 90 km, z B. do C. - 106 km i z C. do L. 70 km).

Zgodnie z podpisaną umową o pracę wnioskodawczyni miała rozpocząć pracę w dniu 4 maja 2015 r., a listy obecności, złożone przez pracodawcę - płatnika składek Ł. B., są podpisane przez wnioskodawczynię począwszy od dnia 7 maja 2015 r. Sprzeczne z listą obecności są zeznania wnioskodawczyni, że w B. pracowała w godzinach porannych, a w C. w godzinach popołudniowych, ponieważ z list obecności za lipiec 2015 r. wynika, że w B. miała pracować w godzinach 16⁰⁰-22⁰⁰.

Za nieprzekonujące uznał Sąd zapisy w listach obecności i zeznania wnioskodawczyni oraz Ł. B., że wnioskodawczyni wykonywała pracę w soboty i niedziele w godz. od 8⁰⁰ do 14⁰⁰ albo od 16⁰⁰ do 22⁰⁰, a nawet w święto Bożego Ciała w dniu 4 czerwca 2015 r., w godz. od 8⁰⁰ do 14⁰⁰, ponieważ zeznania te uznał za sprzeczne z podstawowymi zasadami doświadczenia życiowego, dotyczącymi spędzania tych dni w gronie rodzinnym, jako świątecznych i wolnych od pracy, przeznaczanych również na relaks i odpoczynek. Nie wiadomo również, czemu miałyby służyć praca wnioskodawczyni w te dni, skoro na budowie była przerwa w pracy i nikt z kontrahentów Ł. B. nie był wówczas w jego biurze w B., przy ul. (...). Zdaniem Sądu w biurze Ł. B. nie było dużo pracy, skoro bezpośrednio przed podpisaniem umowy o pracę z wnioskodawczynią i po jej przejściu na zwolnienie lekarskie, Ł. B. nikogo nie zatrudnił on na jej miejsce.

Według zeznań wnioskodawczynie w kwocie wynagrodzenia za pracę, mieściły się koszty jej dojazdów do pracy i służbowe rozmowy telefoniczne, natomiast Ł. B. nie pamiętał, „jak było z paliwem w związku z przejazdami w czasie pracy” oraz czy wnioskodawczynie pracowała również w niedziele i czy spotykali się w czasie pracy.

Wnioskodawczynie zeznała, że okno w biurze, w którym pracowała, jest od strony północnej, a według jednoznacznych zeznań świadka J. P., jest ono od strony zachodniej. Gdyby wnioskodawczynie rzeczywiście w miesiącach od maja do lipca 2015 r. pracowała w biurze do godz. 14⁰⁰, 16⁰⁰ lub 22⁰⁰ z pewnością, z uwagi m.in. na zachód słońca, wiedziałyby, że okno biura mieści się w zachodniej ścianie budynku, od strony wejściowej do budynku. Wnioskodawczynie nie wiedziała również, czym konkretnie zawodowo zajmują się świadkowie P. O. i J. P., chociaż w spornym okresie oni mieli być głównymi kontrahentami Ł. B..

Sąd Okręgowy wskazał, że w rzeczywistości w 2015 r. Ł. B. nie wykonywał prac budowlanych na rzecz J. P.. Jak wynika z faktur(...), te prace, o czym wnioskodawczynie nie wiedziała, były wykonywane na rzecz żony J. P., A. P.. Faktury za wykonane prace wystawiał jej tylko P. O., prowadzący własną działalność gospodarczą pod nazwą (...), a Ł. B. wystawiał faktury (...) P. O., jako jego podwykonawca. W sumie P. O. w okresie od 23 kwietnia 2015 r. do 29 maja 2015 r., wystawił A. P. 5 faktur, na kwotę 555.531,36 zł, a Ł. B. w okresie od 22 maja 2015 r. do 28 maja 2015 r., wystawił P. O. 6 faktur, podpisanych przez wnioskodawczynię, na łączną kwotę 254.610 zł.

Według zeznań wnioskodawczynie w firmie (...) było zatrudnionych około 20 pracowników i ona wozila im śniadania i obiady na budowę do M.(...). Osobiście ich nie poznała, gdyż w większości siedziała w biurze. Zgodnie z zeznaniami H. N., również on dowoził obiady, ale w liczbie 8 -10 obiadów i nie woził śniadań. Ten świadek zeznał nadto, że nieraz widział wnioskodawczynię w biurze w B. po godz. 17⁰⁰, a zgodnie z listą obecności wnioskodawczynie w tym czasie pracowała tylko przez 10 dni - od 16 lipca 2015 r. do 29 lipca 2015 r. Wcześniej, jej czas pracy, zgodnie z listą obecności, kończył się o godz. 14⁰⁰ lub 16⁰⁰.

Stosownie do § 8 pkt 3, złożonej do akt sprawy, umowy o zatrudnieniu skazanych z 9 września 2013 r., zatrudniający zapewnia skazanym jeden posiłek regeneracyjny w ciągu dnia pracy.

Gdyby wnioskodawczynie faktycznie wykonywała pracę, zgodnie z zawartą umową o pracę, w zakresie przydzielonych jej czynności, to niewątpliwie wiedziałyby, czym zajmują się główni kontrahenci jej pracodawcy i poznałyby innych pracowników zatrudnionych w jego firmie. Wiedziałyby również o tym, z jakiego programu, do wystawiania faktur (...) korzystał Ł. B..

Wnioskodawczynie poza halą produkcyjną w M. (...) nie wiedziała o innych pracach budowlanych, realizowanych przez Ł. B.. Nie wiedziała także, kto rozliczał firmę (...) w Urzędzie Skarbowym i w ZUS, a jako pracownik biurowy, zajmujący się obiegiem dokumentów, powinna o tym wiedzieć.

Według informacji organu rentowego z dnia 19 października 2017 r., Ł. B. w maju 2015 r., zgłosił do ubezpieczeń społecznych: A. B. (1) (przebywającą na urlopie macierzyńskim), A. K. (również przebywającą na urlopie macierzyńskim), T. M. (przebywającą na zasiłku chorobowym i świadczeniu rehabilitacyjnym), I. M., (przebywającą na zasiłku chorobowym w związku z ciążą), E. P. (przebywającą na urlopie wychowawczym), E. M. i wnioskodawczynię K. M. (1).

Wśród osób zgłoszonych do ubezpieczeń nie ma pracowników budowlanych.

Z umowy o zatrudnieniu skazanych, złożonej do akt sprawy przez Ł. B., wynika natomiast, że osobą, która ją zawarła z Zakładem Karnym w Z. jest K. B., prowadząca(...)w S., a nie Ł. B..

Wnioskodawczynie w pisemnych wyjaśnieniach z dnia 18 listopada 2015 r., złożonych do akt organu rentowego, wskazała, że czynności wykonywane przez nią wcześniej wykonywał sam pracodawca, a po jej przejściu na zwolnienie

lekarskie - A. M., a Ł. B. wyjaśnił, że wcześniej te czynności wykonywali inni pracownicy, m.in. A. B. (2) i E. P., natomiast obecnie (1 lutego 2016 r.) nikt ich nie wykonuje, ponieważ firma jest zamknięta.

Z danych posiadanych przez organ rentowy wynika, że A. M. w tym czasie nie była pracownikiem zatrudnionym w (...) Ł. B., za A. B. (2) nie zidentyfikował raportów za okres od października 2014 r., a E. P. od lipca 2014 r. do września 2015 r. przebywała na urlopie wychowawczym i za okres od października 2015 r. organ również nie zidentyfikował za nią dokumentów rozliczeniowych.

Mając na uwadze poczynione ustalenia Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołanie wnioskodawczyni nie jest zasadne i podlega oddaleniu.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2017 r., poz. 1773 ze zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami.

Według art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 tej ustawy, wymienione osoby podlegają także obowiązkowemu ubezpieczeniu chorobowemu i wypadkowemu.

W myśl art. 13 pkt 1 ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne w następujących okresach: pracownicy - od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Stosownie do art. 22 § 1 k.p., przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. zdanie pierwsze, nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów.

W ocenie Sądu Okręgowego przytoczone wyżej okoliczności sprawy, w szczególności liczne, istotne sprzeczności w zeznaniach świadków i stron, w konfrontacji z przedłożonymi dokumentami, potwierdzają w pełni stanowisko organu rentowego, że umowa o pracę zawarta w dniu 4 maja 2015 r. pomiędzy wnioskodawczynią i Ł. B. jest umową pozorną, której treść nie była przez strony realizowana, a jedynym celem jej zawarcia było uzyskanie przez wnioskodawczynię świadczeń z ubezpieczenia chorobowego.

Wnioskodawczyni nie posiada wykształcenia ani doświadczenia niezbędnego do wykonywania pracy na stanowisku pracownika biurowego, zajmującego się przygotowaniem dokumentów dla celów budowlanych, zakupem materiałów budowlanych, kalkulacją kosztów oraz wystawianiem faktur. Poza tym będąc w zagrożonej ciąży, o czym wiedziała już w dniu 21 kwietnia 2014 r., z pewnością, co zrozumiała, zabiegała o dobry stan własnego zdrowia i zdrowia przyszłego dziecka i nie podejmowała spornego zatrudnienia, związanego dodatkowo z uciążliwym i stresującym dojazdem do siedziby zakładu pracy.

Samo tylko podpisanie przez wnioskodawczynię szeregu dokumentów, w tym faktur (...), mających pozornie potwierdzać nawiązanie stosunku pracy, nie daje podstaw do uznania, że praca w ramach pracowniczego stosunku pracy, określonych w art. 22 k.p., była przez wnioskodawczynię rzeczywiście wykonywana. W sytuacji, gdy wnioskodawczyni nie była faktycznie pracownikiem Ł. B., to w rezultacie nie podlegała ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu, od dnia 4 maja 2015 r., jak trafnie rozstrzygnął organ rentowy w zaskarżonej decyzji.

Z tych względów Sąd Okręgowy oddalił odwołanie.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyła K. M. (1).

Zarzuciła niezgodność ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku i ustalenie, że podlega ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 4 maja 2015 r. jako pracownik u płatnika składek (...) Ł. B..

W uzasadnieniu skarżąca podniosła, że przedmiotowa umowa o pracę nie była zwarta dla pozorów. Sąd I instancji bezzasadnie uznał, że jej podpisy na listach obecności odnośnie pracy w weekendy i święta nie oznaczały jej faktycznej pracy w tych dniach. Skarżąca jednakże wówczas pracowała na polecenie pracodawcy, nadto praca w takich dniach jest dopuszczalna i uregulowana w kodeksie pracy. Skarżąca podkreśliła, że jej obowiązki polegały na kalkulacji kosztów - wyliczeniu cen materiałów (na podstawie danych z internetu i podanych przez pracodawcę) oraz wyliczeniu ilości godzin pracowników (na podstawie danych od pracodawcy).

W ocenie skarżącej nieuprawnione były wnioski Sądu I instancji, jakoby nie pracowała w podanych godzinach (popołudniowych) w biurze w B., ponieważ nie pamiętała tak istotnej okoliczności, jak ta, że okno biura znajduje się od strony zachodniej. Skarżąca podkreśliła, że z zeznań jej wynika, że rzeczony biuro znajduje się od strony wejścia do budynku, co jest zgodne z prawdą. Zdaniem skarżącej brak jest także sprzeczności w jej zeznaniach odnośnie godzin świadczenia pracy w B. i C..

Skarżąca podniosła, że o ciąży dowiedziała się dopiero po 3 dniach od podjęcia pracy. Natomiast w dniu 21 kwietnia 2015 r. stwierdzono u niej zasadniczo „wtórny brak miesiączki”, co nie jest równoznaczne z ciążą.

Wreszcie odnosząc się do kwestii rzekomego braku wykształcenia potrzebnego do wykonywania pracy w firmie (...), skarżąca podniosła, że jest osobą z wykształceniem wyższym, a jej praca miała charakter biurowy i nie wiązała się z koniecznością posiadania specjalnych uprawnień.

W ocenie skarżącej organ rentowy mógł przeprowadzić kontrolę odnośnie rzeczywistego wykonywania przez nią pracy dużo wcześniej, jednak tego zaniechał.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wnosił o oddalenie apelacji.

Na rozprawie apelacyjnej profesjonalny pełnomocnik wnioskodawczyni w osobie adwokata wnosił o zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela zarówno ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego jeżeli uzasadnienie orzeczenia pierwszoinstancyjnego, sporządzonego zgodnie z wymaganiami art. 328 § 2 k.p.c., spotyka się z pełną akceptacją sądu drugiej instancji, to wystarczy, że da on temu wyraz w treści uzasadnienia swego orzeczenia, bez powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych i wnioskowań prawniczych zawartych w motywach zaskarżonego orzeczenia.

Skarżąca sformułowała w apelacji zarzut niezgodności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym sprawy, co w istocie sprowadza się do zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., tj. przekroczenia przez Sąd I instancji granicy swobodnej oceny dowodów. Trzeba stwierdzić, że skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, chyba że strona jednocześnie wykaże, że ocena dowodów przyjęta przez sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00 opubl. OSNC 2000/10/189 oraz z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99 opubl. OSNP 2000/19/732). Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie występuje. Skarżąca nie wykazała bowiem, ażeby ustalając stan faktyczny w wyniku

przeprowadzonej oceny dowodów, Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego.

W złożonej apelacji skarżąca szczegółowo wskazała na błędy w ustaleniach faktycznych, jakich w jej ocenie dopuścił się Sąd I instancji. Odnosząc się bezpośrednio do podnoszonych przez skarżącą okoliczności wskazała po pierwsze trzeba, że z dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy bezspornie wynika, że w dacie wizyty u lek. specjalisty ginekologa w dniu 21 kwietnia 2015 r. u K. M. (1) (wówczas K. P.) stwierdzono 5 tydzień ciąży. Z uwag zapisanych w karcie pacjentki wynika, że lekarz przeprowadził z nią rozmowę pod kątem opieki medycznej w czasie ciąży („pacjentka ma się zastanowić, gdzie będzie chodziła w ciąży ...”). Jako rozpoznanie tzw. zasadnicze wpisany został w karcie „wtórny brak miesiączki”, natomiast z powyższego faktu nie sposób wysnuć wniosku, że wizyta lekarska w nie dotyczyła kwestii ciąży na wczesnym etapie mając na względzie pozostałe zapisy w karcie (w tym dotyczące badania). Wobec powyższego zasadnie Sąd Okręgowy ustalił na podstawie materiału sprawy, że skarżąca musiała mieć wiedzę o ciąży w momencie zawierania przedmiotowej umowy o pracę w dniu 4 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy zasadnie przyjął również, że skarżąca nie miała doświadczenia w pracy biurowej polegającej na przygotowywaniu dokumentów budowlanych, w tym kalkulacji kosztów i zakupem materiałów budowlanych.

Sąd Okręgowy zakwestionował, aby skarżąca w spornym okresie pracowała w godzinach popołudniowych w biurze pracodawcy w B. wskazując m. in. na niewiedzę skarżącej co do położenia okna biura względem kierunków świata. Ustalenia te Sąd poczynił jednakże w określonym kontekście, wskazując przede wszystkim na przeszkody logistyczne i zdrowotne po stronie skarżącej, które uniemożliwiały jej świadczenie regularnej pracy w tym czasie i miejscu. Wobec powyższego brak orientacji skarżącej co do kierunków świata w miejscu pracy był jedynie dodatkową okolicznością przemawiającą w ocenie Sądu za nieuwzględnieniem twierdzeń skarżącej odnośnie świadczenia pracy w firmie w B., a ocenę tę podziela Sąd Apelacyjny.

Sąd Okręgowy miał również podstawy nie dać wiary zeznaniom stron co do pracy skarżącej w niedziele i święta, skoro skarżąca nie wykazała w procesie, czym konkretnie zajmowała się w te dni - dla innych pracowników wolne od obowiązków. Wskazać w tym miejscu trzeba, że sam pracodawca nie pamiętał, czy wnioskodawczyni pracowała w niedziele.

Natomiast zeznania odnośnie godzenia pracy w B. i C. Sąd Okręgowy ocenił prawidłowo, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, mając na uwadze stan zdrowia skarżącej, odległość w/w miejsc od siebie i od miejsca zamieszkania skarżącej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego okoliczności faktyczne zaistniałe w sprawie świadczą o tym, że umowa o pracę miała charakter pozorny i z tego powodu jest nieważna na podstawie art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.

K. M. (1) faktycznie nie wykonywała na podstawie przedmiotowej umowy pracy jako pracownik Ł. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...).

Należy przyjąć, że obie strony zawierając umowę o pracę z góry przyjęły, że umowa ta zostaje zawarta tylko w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, w szczególności związanych z urodzeniem dziecka przez wnioskodawczynię i pozorowały przesłanki ubezpieczenia społecznego stwarzając wrażenie wykonywania pracy na stanowisku pracownika biurowego. Podkreślić należy, że dokumentacja pracownicza, przedłożona w sprawie, nie stanowi wystarczającego dowodu na to, że strony łączył stosunek pracy. Spełnienie warunków formalnych zatrudnienia w postaci sporządzenia umowy o pracę, prowadzenia akt osobowych, zgłoszenia do ubezpieczenia nie jest wystarczające do przyjęcia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy. Konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły. W orzecznictwie przyjmuje się wręcz, że nie może być tolerowana sytuacja, w której osoba zainteresowana w uzyskaniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego, do których nie ma tytułu, z pomocą płatnika składek wytwarza dokumenty służące wyłącznie do tego celu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2006 r. III UK 32/06 LEX nr 957422).

Jak wynika z dokumentacji lekarskiej, skarżąca w dniu 21 kwietnia 2015 r., czyli jeszcze przed zawarciem umowy, dowiedziała się, że jest w ciąży. Następnie bardzo szybko, bo już w dniu 6 maja 2015 r., uzyskała wiedzę odnośnie tego, że jej ciąża jest zagrożona poronieniem. W tym stanie rzeczy nie sposób przyjąć, że mieszkając w L. podjęła się regularnych dojazdów do biura do B., a następnie od 16 lipca 2015 r. pracę w B. zdecydowała się godzić z obowiązkami w C.. Zasadnie przyjął Sąd Okręgowy, że skarżąca nie miałaby w takim przypadku czasu na sen i odpoczynek, które przy zagrożonej ciąży były jej konieczne. Dziennie pracowałaby w wymiarze 1,75 etatu (w wymiarze $\frac{3}{4}$ etatu w B. i w wymiarze pełnego etatu w C.) w związku z tym musiałaby pokonać trasę o łącznej długości 266 km, w wymuszonej pozycji kierując samochodem. Zauważyć w tym miejscu należy, że Ł. B. nie pamiętał, w jaki sposób rozliczane były koszty dojazdu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego skarżąca miała skąpe informacje odnośnie zasad działania przedsiębiorstwa, w którym była zatrudniona, co również przemawia za pozornością zawartej umowy. Zasadnie Sąd Okręgowy wskazał, że gdyby wnioskodawczyni faktycznie wykonywała pracę zgodnie z zawartą umową, w zakresie przydzielonych jej czynności, niewątpliwie wiedziałaby, czym zajmują się główni kontrahenci Ł. B., znałaby także pracowników zatrudnionych przy budowach prowadzonych przez firmę (...). Wykonując czynności biurowe niewątpliwie znałaby również nazwę programu do wystawiania faktur (...), z jakiej korzystał Ł. B., czy nazwisko osoby zajmującej się rozliczaniem go w Urzędzie Skarbowym i w ZUS. Wiadomości takich albo w ogóle nie posiadała, albo w bardzo podstawowym zakresie. Wnioskodawczyni poza halą produkcyjną w M.(...)nie wiedziała o innych pracach budowlanych, realizowanych przez Ł. B.. Z kolei Ł. B. nie pamiętał, czy spotykali się ze skarżącą w czasie pracy, co uznać należy za znamienne w niniejszej sprawie.

Odnosząc się w tym miejscu do kwestii natężenia obowiązków skarżącej podkreślić trzeba, że nie mogło być duże (co też stawia pod znakiem zapytania deklarowaną przez skarżącą pracę w niedziele i święta), skoro po przejściu skarżącej na zwolnienie lekarskie Ł. B. nikogo nie zatrudnił on na jej miejsce. Różne osoby wskazywane przez skarżącą i Ł. B. jako pełniące obowiązki skarżącej przed jej zatrudnieniem i po jej udaniu się na długotrwałe zwolnienie lekarskie, w świetle całokształtu materiału dowodowego obowiązków takich nie mogli wykonywać.

Wskazać w tym miejscu należy, że wedle informacji ZUS z 19 października 2017 r. Ł. B. w 2015 r. do ubezpieczeń społecznych zgłosił łącznie ze skarżącą 7 kobiet, które następnie przebywały: na urloпах macierzyńskich (2), zasiłku chorobowym w związku z ciążą (2), zasiłku chorobowym i rehabilitacyjnym (1), urlopie wychowawczym (1). Wśród osób zgłoszonych do ubezpieczeń nie było pracowników budowlanych (tych zatrudniała K. B. na podstawie umowy z Zakładem Karnym w Z., prowadząca (...))w S.).

Powyższe okoliczności dodatkowo poddają w wątpliwość realną potrzebę zatrudnienia skarżącej przez Ł. B..

Reasumując, w sprawie niniejszej wszystkie okoliczności wskazują, że umowa o pracę zawarta pomiędzy stronami w dniu 4 maja 2015 r. była czynnością pozorną, gdyż zamiarem stron nie było faktyczne zatrudnienie wnioskodawczyni jako pracownika biurowego, a jedynie stworzenie pozorów takiego zatrudnienia w celu uzyskania przez nią świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z faktem, że była w ciąży.

Zawarcie umowy o pracę dla pozoru nie może rodzić skutków prawnych i stanowić podstawy do uznania, że osoba, która zawarła taką umowę podlega ubezpieczeniu społecznemu pracowników. W konsekwencji K. M. (1) nie podlega ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik na podstawie art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych od 4 maja 2015 r.

Zaskarżony wyrok odpowiada zatem prawu i musi się ostać, apelacja nie zawiera zaś żadnej argumentacji przemawiającej za uwzględnieniem wniesionego środka zaskarżenia.

Mając powyższe na względzie Sad Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c., jak w sentencji.